

Poznanie ucieleśnione w ujęciu ontologii lokacyjnej

U podstaw nauk o poznaniu leży zawsze pewna najogólniejsza idea na temat tego, czym jest podmiot poznający. O ile idea ta jest rozbudowana do postaci szerszej teorii, staje się określoną *ontologią* podmiotu. Niniejszy projekt wyrasta z przekonania, że dzisiejsze dynamiczne zmiany zachodzące w obszarze naszej wiedzy o procesach poznawczych, w szczególności o ich ewolucji i uwarunkowaniach środowiskowych, wymagają nowej ontologii podmiotu. Celem tego projektu jest więc zaproponowanie zrębu takiej ontologii.

Do niedawna mało kto kwestionował przekonanie, że podmiot poznający konstruuje w swym wnętrzu reprezentacje zewnętrznej rzeczywistości i dzięki tym reprezentacjom jest w stanie podejmować rozmaite działania. Celem reprezentacji jest adekwatne zdanie sprawy z cech zewnętrznych przedmiotów, które istnieją wraz z całym swym uposażeniem niezależnie od poznającego podmiotu. Na gruncie filozofii percepcji i kognitywistyki pogląd ten nazywany jest *reprezentacjonizmem*. Na on swoje dalekie źródło w kartezjańskiej koncepcji umysłu, bezpośrednio zaś wiąże się z przełomowymi ideami pionierskich lat informatyki, które zostały wpieryw zaaplikowane przez psychologów poznawczych pod postacią koncepcji fizycznego systemu obliczeniowego, następnie przez filozofów umysłu. Reprezentacjonizm w tej postaci służył faktycznie jako paradygmat badań nad procesami poznawczymi przez kilkadziesiąt lat.

Jesteśmy tymczasem świadkami przełomu, który zdaniem niektórych doprowadzić ma do zmiany paradygmatu - odrzucenia reprezentacjonizmu na rzecz idei *poznania ucieleśnionego*. Ów nowy paradygmat bywa także określany mianem *enaktywizmu*. Zgodnie z tym nowym ujęciem sprawy, istota poznania nie sprowadza się do tego, że podmiot konstruuje reprezentacje w swym wnętrzu, aby następnie korzystać z nich do nawigacji w środowisku. Podmiot poznający tworzy się wraz z różnorodnymi interakcjami w swym środowisku. Różnica jest subtelna, lecz kluczowa: tutaj proces poznawczy nie polega na tym, że najpierw jest konstruowana reprezentacja, pewien obraz świata, a następnie ten obraz świata jest stosowany w działaniu i niejako testowany; tutaj poznanie jest równoległe działaniu; w istocie - jest działaniem. W związku z tym konstytutywne dla procesu poznawczego są nie tylko istniejące wewnątrz umysłu symbole czy obrazy, uważane za budulec reprezentacji. Konstytutywne dla procesów poznawczych są także elementy środowiska i relacje między żywym, ucieleśnionym podmiotem a środowiskiem.

Z drugiej strony, enaktywizm powiada niekiedy, że środowisko także tworzy się wraz z podmiotem. Jest to uogólnienie i przeniesienie na grunt nauk o poznaniu idei *niszy* i konstrukcji niszy. Organizmy stale przekształcają swoje otoczenie, dostosowując je do swoich potrzeb i w różnoraki sposób wpływając na ciągi przyczynowe zachodzące w świecie. W tym duchu enaktywizm odchodzi od idei świata jako "wyrobu gotowego", by posłużyć się wyrażeniem zaproponowanym niegdyś przez Hilarego Putnama. Enaktywiści twierdzą, że kształt świata *jako przedmiotu poznania* zależy ostatecznie od tego jakie narzędzia poznawcze posiada dany organizm; można się bowiem spodziewać, że gdybyśmy mieli zupełnie inne narzędzia poznawcze, np. oczy wrażliwe na znacznie większy zakres fali elektromagnetycznej, to *ta sama rzeczywistość* prezentowałaby się zupełnie inaczej; pod postacią innego środowiska. Okoliczność ta określana jest angielskim słowem "enactment", dla którego w zasadzie nie ma polskiego odpowiednika.

W tym kontekście, **celem niniejszego projektu** jest filozoficzne opracowanie tej nowej koncepcji podmiotu i jego interakcji ze środowiskiem, z użyciem narzędzi współczesnej ontologii formalnej: ontologii lokacji i granic, oraz mereologii (czasem używa się zbiorczo terminów "ontologia lokacyjna" lub "mereotopologia"; ja preferuję ten pierwszy). Enaktywistyczne rozumienie podmiotu wymaga bowiem - argumentuję - nowego rozumienia granicy podmiotu poznającego, tj. tej "linii", która ma dzielić dziedzinę jego wewnętrznego życia od świata zewnętrznego. Wymaga także nowego rozumienia ulokowania podmiotu - potrzebujemy tu zaawansowanej ontologii środowiska jako pewnego szczególnego typu lokacji. Wreszcie, potrzebujemy nowej ontologii relacji *podmiot-środowisko*; takiej, która zdałaby sprawę z idei równoczesnego tworzenia się podmiotu i środowiska bez ryzyka niesionego przez tradycyjne siatki pojęciowe - mianowicie, zagrożenia idealizmem, zgodnie z którym świat jest po prostu projekcją umysłu, swoistym snem czy fantomem. Z całą pewnością enaktywizm ma charakter realistyczny, lecz pewnym wyzwaniem pojęciowym jest zdanie z tego sprawy.